



BIULETYN WINCENTYŃSKIEJ MŁODZIEŻY MARYJNEJ W POLSCE

Niepokałana

Nr 11 (108) styczeń- luty 2021

*Drodzy Czytelnicy „Niepokalanej” i Członkowie
Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej w Polsce!*

Miło mi powitać Was w 2021 roku na łamach naszego czasopisma. Mam nadzieję, że macie się dobrze i że początek nowego roku minął Wam w spokoju. Życzę Wam, aby każdy dzień tego roku, mimo różnych doświadczeń – tych dobrych, przyjemnych, ale i trudnych – przybliżał Was do Pana Boga, bo jak wiemy, tylko w bliskości z Nim, zdolni jesteśmy w pełni czuć się szczęśliwymi – a przecież „szczęśliwego Nowego Roku” tak często sobie życzymy. Tak się składa, że dziś znajdujemy się już u progu kolejnego Wielkiego Postu w naszym życiu. Dla większości z nas jest to szczególny czas w roku, który za każdym razem staramy się przeżyć z głębszą refleksją nad męką i śmiercią Pana Jezusa, na skutek czego uświadamiamy sobie, jak wielką miłością obdarzył nas Pan Bóg. Chciejmy i tym razem zadbać o piękne przeżycie tego czasu, który wydaje się być tak bardzo potrzebny nam w tym bardzo konsumpcyjnym i czasami zwariowanym świecie. Niech motywacją ku temu będą słowa papieża Franciszka z Orędzia na Wielki Post 2021 roku: *Wielki Post to czas wiary, to znaczy: przyjęcia Boga w naszym życiu i umożliwienia Mu „zamieszkiwania” z nami* (por. J 14, 23). Post oznacza uwolnienie naszej egzystencji od wszystkiego, co ją przytłacza, także od przesytu informacji – prawdziwych czy fałszywych – i od dóbr konsumpcyjnych, aby otworzyć drzwi naszego serca dla Tego, który przychodzi do nas ogołocony ze wszystkiego, ale „pełen łaski i prawdy” (J 1, 14): Syna Bożego, Zbawiciela.

Na koniec chciałabym Was na chwilę zostawić z pięknym wierszem ks. Jana Twardowskiego pt. „*Nie jak ale dlaczego*”, w którym w niewielu słowach ukazany jest sens cierpienia Pana Jezusa. Może wydawać się on dla nas oczywisty, ale myślę, że warto ten sens przypominać, bo przecież tak często zapominamy o rzeczach oczywistych...

Nie jak ale dlaczego

Dlaczego krzyż

uśmiech

rana głęboka

Widzisz

to takie proste

kiedy się kocha

Zapewniam Was o modlitwie i życzę Wam wszystkiego dobrego w dalszej działalności wspólnotowej.

Cześć Maryi!

Marlena Łopatka

Przewodnicząca WMM w Polsce



Zadbaj o swoje sumienie!

To 35. Wielki Post w moim życiu. Najpierw Środa Popielcowa, a później jak zawsze Drogi Krzyżowe, Gorzkie Żale, Niedziela Palmowa, Wielki Tydzień, Triduum Paschalne, Święta Wielkanocne. Im człowiek jest starszy, tym mniej go to wszystko fascynuje. Rok zaczyna zlewać się w całość, dzień ucieka za dniem. Myślisz tak samo? Uważasz, że życie jest nudne, i że to wszystko jest bez sensu? Pytam dlatego, że ostatnio bardzo często to słyszę.

Ludzie niby cały czas coś robią, ciągle ktoś mi mówi, że nie ma czasu, że jest zajęty, ale kiedy pytam co słychać to pada odpowiedź, że nic, że nic się nie dzieje. Kiedy już uda mi się kogoś nakłonić do rozmowy, to zazwyczaj pojawia się narzekanie. Nawet ostatnio zauważyłem, że robię podobnie, ciągle mówię jakie życie jest ciężkie i nudne. Pandemia jest zła, bo ogranicza, zima jest zła, bo zimna i śnieżna, szkoła zdalna jest zła, bo przed komputerem nudno, szkoła normalna jest zła, bo też nudna. Wszystko złe, nudne i bez sensu...

Ziemia ma 510 100 000 km² powierzchni z czego około 30% to ląd. Mieszka na niej ponad 7 miliardów ludzi. Czy to może być nudne? Oglądając filmy dokumentalne o świecie i ludziach wyraźnie widzimy, że ten świat nie jest wcale taki nudny. Kiedy poznajemy inne kultury zauważamy, że ludzie nie są nudni, ale każde spotkanie może być fascynujące. Dlaczego więc tak często określamy wiele rzeczy jako nudne? Co się z nami stało? Poznając świat dzięki naszym zmysłom zewnętrznym, możemy powiedzieć jakiegoś coś jest koloru, jak pachnie, jakie wydaje dźwięki, czy jest smaczne... Kiedy zastanowimy się nad sobą i tym co się wydarzyło w naszym życiu, możemy określić czy to było dobre czy złe. Pomaga nam w tym sumienie, czyli taki nasz wewnętrzny zmysł. Sumienie pozwala odróżnić dobro od zła. Kiedy sumienie działa właściwie to dobro nas zachwyca i pociąga, a zło przeraża i odrzuca. Kiedy nie zadbamy o sumienie, to wszystko zaczyna się mieszać i staje się byle jakie.

Drogi Czytelniku, nie chcę Ci pisać o tym, że wszystko ma sens, i że świat jest cudowny bo moje słowa mogą Cię wcale nie przekonać. Nie będę Ci pisał, że Bóg Cię kocha, bo jak tego nie czujesz, to słowa nic tu nie pomogą. Chciałbym Cię tylko na progu tego Wielkiego Postu prosić o dwie rzeczy. Po pierwsze: zadbaj o swoje sumienie! Przygotuj się dobrze do spowiedzi, odpraw ją pobożnie i szczerze, przyjmij od Boga łaskę rozgrzeszenia. Kiedy już to zrobisz, pomyśl ile w Twoim życiu spotyka Cię dobra. Zastanów się, ilu masz miłych ludzi wokół siebie, zobacz ile pozytywnych rzeczy się dzieje. Nie skupiaj się na tym co złe – to oddałeś Bogu w konfesjonale, tego już nie ma, miłość Boga to zabrała. Teraz masz przed sobą szansę dokonania dobrych rzeczy. Świat wydaje Ci się byle jaki właśnie dlatego, że grzech Cię znieczula. On sprawia, że wszystko traci sens i staje się nudne. Ludzie żyjący blisko Boga to szaleńcy, optymiści do granic zdrowego rozsądku i ludzie gotowi bez wytchnienia działać dla idei budowania lepszego świata. Ludzie żyjący wiarą to tacy, którzy w każdej porażce widzą kolejną szansę zrobienia czegoś lepiej. Nie daj się grzechowi! Po drugie: spójrz codziennie na krzyż. Wiem, że wiesz jak on wygląda, ale nie o to mi chodzi. Zobacz jak Ten Człowiek, który na nim wisi, był okrutnie zmaltretowany. Pomyśl, że On to zrobił z miłości do nas. Nie z miłości do ludzi jako grupy, ale z miłości do każdej osoby z indywidualnie. W Jezusie była tak silna wiara w to, że świat ma sens, że życie człowieka ma sens, że oddał za to nawet swoje życie. Przekonaj się, czy po 40. dniach wpatrywania się w krzyż Jezusa będziesz umiał powiedzieć Mu, że świat nie ma sensu. Czy dasz radę powiedzieć Mu prosto w oczy, że Bóg Cię nie kocha?

Żeby życie nie było nudne i bez sensu trzeba je przeżywać świadomie, trzeba nad nim myśleć i trzeba przede wszystkim dbać o swoje sumienie, żeby świat nas nie przytłoczył, żeby nam nie narzucał swej bylejakości. Na kolejny Wielki Post mamy dwa proste zadania: rachunek sumienia i spowiedź oraz adoracja krzyża. Chcesz coś naprawdę zmienić w swoim życiu? Na pewno dasz radę!



Ks. Maciej Musielak

Dyrektor Krajowy WMM



Z PROWNCJI KRAKOWSKIEJ

Co słysząc w czasie epidemii w grupach WMM Dąbrowa Tarnowska i Smęgorzów?

To zależy od członków i minimalnych starań s. Magdaleny. Wystartowaliśmy z dużym zapałem i entuzjazmem. Spotkania od września odbywały się regularnie w plenerze (a pogoda była piękna). Najpierw pytaliśmy siebie czy chcemy być Dziećmi Maryi i poznawaliśmy Oblicza Matki Bożej. Nawet wybraliśmy się rowerami do Sanktuarium do Odporyszowa, aby tam podczas Eucharystii zawierzyć Niepokalanej czas formacji (w obie strony przejechaliśmy około 40 km). Podczas odpoczynków i przerw poznawaliśmy życiorys św. Wincentego a Paulo. W październiku prowadziliśmy nabożeństwa różańcowe w naszych parafiach i tu zastał nas krajowy „lock down”. Przeszliśmy na formację zdalną, ale nie łączymy się na czas spotkań tylko odbieramy wysyłane do nas zadania, rozwiązujemy i odpowiedzi odsyłamy do s. Magdaleny. Za to mamy punkty i obecność na spotkaniach. Mieliśmy już okazję poznać nowe postacie kilku świętych odgadując jak się nazywali i jakie cnoty ich charakteryzowały, nazwy naczyń liturgicznych oraz sposób ustawienia ich na ołtarzu na czas Mszy Świętej, czy Adoracji. Przypomnieliśmy sobie nasze patronalne święta WMM. Obecnie rozwiązujemy „trudne rebusy” dotyczące naszych obowiązków, bo niektórzy jeszcze nie mają Medali i tylko Boża Opatrzność wie kiedy je dostaniemy. Mamy nadzieję, że uda się to jeszcze przed wakacjami... ale zanim to nastąpi trzeba codziennie starać się naśladować Maryję i żyć w łączności z Panem Bogiem mimo tak trudnego czasu. Pozdrawiamy inne wspólnoty i życzymy owocnych spotkań on-line i nie tylko.



S. Magdalena Rybak SM

moderatorka grup WMM Dąbrowa Tarnowska i Smęgorzów





Cześć Maryi!

Mam na imię Julka i jestem animatorką grupy Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej w Dąbrowie Tarnowskiej. Czasem można o tym jednak zapomnieć ze względu na covid. Nie widziałam swojej grupy od marca, może z kilkuspotkaniową przerwą we wrześniu. Trwanie we wspólnocie w czasach globalnej pandemii nie jest najprostszym zadaniem, jednak jak najbardziej jest możliwe. Na początku było bardzo ciężko przywyknąć do spotkań w jakiegokolwiek innej formie, niż te „twarzą w twarz”. U nas we wspólnocie, spotkania odbywały się w piątki, więc było to wydarzenie w tygodniu, na które każdy czekał z utęsknieniem. Przychodziliśmy wtedy do domu parafialnego, gdzie się spotykaliśmy nie tylko po to, aby usłyszeć treść spotkania, ale żeby również побыć jakiś czas wśród ludzi, których kochamy, bo przecież jesteśmy rodziną. Właśnie dlatego początki były bardzo ciężkie. Totalna izolacja odbiła się na każdym z nas, zwyczajnie za sobą tęskniliśmy. Wtedy siostra Magdalena, która prowadzi naszą grupę, wyszła do nas z alternatywą spotkań online. Były to same początki nauki zdalnej, więc nie znaleźliśmy tych wszystkich platform, które teraz są rozpowszechnione. Było to nie lada wyzwanie znaleźć taki komunikator, którego używaniu podołaliby zarówno licealiści jak i przedszkolaki i ich rodzice. Jednak w końcu udało się znaleźć taki kompromis, który pozwolił nam spotykać się w formie online, aż do zakończenia roku w czerwcu, podczas którego po raz pierwszy od dawna mieliśmy okazję zobaczyć swoje twarze. Cały ten czas, od marca do czerwca, pamiętaliśmy w modlitwie o sobie nawzajem. Nie mogliśmy się zobaczyć ale trwaliliśmy, modląc się. To dawało nam siłę, żeby nawet w tych trudnych czasach, wciąż czuć przynależność do stowarzyszenia, żeby mimo tego, że nie mogliśmy wyjść z domu, mówić o sobie Dziecko Maryi, bo to dodawało nam odwagi i siły walki z niesprzyjającymi okolicznościami. Na zakończeniu roku patrzyliśmy po sobie z nadzieją, że już od września będziemy widzieć nasze twarze co tydzień, tak jak powinno być. Niestety, zawiedliśmy się dosyć mocno, kiedy przyszło się nam zmierzyć z kolejnym lockdownem. Jednak dalej staramy się żyć według zasad Młodzieży Wincentyńskiej i wciąż uczestniczymy w spotkaniach online, walcząc z mimowolnie ogarniającym nas lenistwem.

Nie opadamy z sił i tego również Wam życzymy !!

Julka

WMM Dąbrowa Tarnowska

Należę do wspólnoty WMM od 7 lat. Niezwykłą więź z Maryją, którą posiadam dzięki dołączeniu do wspólnoty, odczuwałam od samego początku mojej obecności w grupie. Codziennie odmawiany akt oddania podczas wieczornej modlitwy stał się jeszcze głębszą rozmową z Matką Bożą. Dzięki wspólnocie pogłębiłam i pogłębiam swoją wiarę. Spotkania wspólnotowe, wspólna praca nauczyła mnie dostrzegać świat z innej perspektywy. Nauczyła mnie pokory, współpracy z innymi, bezinteresownej pomocy potrzebującym. Odwiedzanie chorych w ZOL-u, urozmaicenie liturgii poprzez śpiew jak i zwykła rozmowa z nimi, towarzyszenie im w cierpieniu, w samotności, sprawiała im radość, a mnie wiele nauczyła. Małymi krokami dzięki wspólnocie z dnia na dzień zbliżam się coraz bliżej Maryi. W zeszłym roku przyjąłem medal na niebieskiej wstążce i złożyłem akt konsekracji Maryjnej. Wiem, że Maryja będzie zawsze mi towarzyszyła i naprawdę w codziennym życiu czuję jej obecność. Teraz podczas pandemii nie możemy brać udziału w formacji tak, jak zawsze. Brakuje mi tradycyjnych spotkań, rozmów w grupie, śpiewu w kościele. Nasza formacja dzięki dużemu zaangażowaniu Siostry Magdaleny dalej trwa, jednak na spotkaniach on-line. Różnego rodzaju quizy nigdy nie zastąpią tego, co tworzyliśmy na żywo. W ten sposób nadal zdobywamy wiedzę, czy też utrwalamy sobie to, co już wiemy. Pomimo obostrzeń nie zapominamy o wspólnocie, a robimy wszystko, żeby nadal pogłębiać swoją wiarę.



Natalia Kęgul

WMM Dąbrowa Tarnowska



WMM Moszczany

Z PROWINCJI KRAKOWSKIEJ

Kolędowanie to piękna polska tradycja, którą nasza wspólnota Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej z Moszczan nieprzerwanie podtrzymuje. Co roku odwiedzamy mieszkańców Łazów i Wietlina III w ich domach, aby wspólnie kolędować, niosąc im radosną nowinę - Narodzenia Chrystusa. W tym roku, z powodu panującej sytuacji epidemiologicznej, wyglądało to inaczej niż zwykle. 3 stycznia zorganizowaliśmy w naszym kościele w Łazach koncert kolęd połączony z jasełkami. Najmłodsi odgrywali scenki, a starsi śpiewali kolędy i grali na instrumentach: skrzypcach, wiolonczeli, saksofonie i gitarze. Parafianie jak co roku składali ofiary do puszek, które w tym roku w całości przekazaliśmy na Madagaskar, aby pomóc głodującym tam mieszkańcom.

Laura Okrasa





Z PROWINCJI WARSZAWSKIEJ

SEKRET ŚW. WINCENTEGO A PAULO

„CZŁOWIEK MODLITY JEST ZDOLNY DO WSZELKIEGO DOBRA”

CZAS ŚWIADECTWA, CHCEMY UMACNIAĆ SWOJĄ WIARĘ!

Cześć Maryi!

Po ostatnim spotkaniu WMM pod hasłem „Człowiek modlitwy jest zdolny do wszelkiego dobra”, któremu towarzyszył x. Sławomir CM mówił o przeszkodach w rozwoju wiary, przekazał nam także wskazówki, jak ją rozwijać. Najbardziej zapamiętałam słowa o tym, by zaufać Panu Bogu i dać Jemu się prowadzić. Podczas pracy w grupach przygotowaliśmy plakaty z PRZYPOWIEŚCI O SIEWCY, który siew ziarno na cztery rodzaje serca, odzwierciedlające glebę, na jaką trafi ziarno. W sobotę o g.20:00 włączyliśmy się w transmisję Różańca Młodych z przesłaniem Św. Wincentego a Paulo, to wyjątkowy czas przy naszej Niepokalanej Matce, w pięknej kaplicy Domu Sióstr w Warszawie. Bliskość Boga w Najświętszym Sakramencie umacnia nas w wierze.

Kasia



Codienne cytaty, które losowaliśmy wieczorami były bardzo ciekawym akcentem kończącym każdy dzień rekolekcji. Mogliśmy je rozważyć prywatnie w swoim sercu, jak również podzielić się nimi z innymi, zastanawiając się, co mogą dla nas oznaczać.

Martyna



Spotkanie nie było monotonne. Poświęcaliśmy czas zarówno na modlitwę, jak również mieliśmy okazję, aby się lepiej poznać! W tym czasie rozwijaliśmy się również muzycznie, uwielbiając Boga śpiewem.

Amelia

Jak każde spotkanie WMM, było to wspaniałe przeżycie. Za każdym razem Jezus pokazuje coś nowego, zwraca naszą uwagę na coś innego. Forma konferencji była czymś zupełnie nowym, w pełni trafionym, działającym na naszą pamięć wzrokową. Cieszę się również że mogliśmy razem włączyć się do modlitwy różańcowej. Podobał mi się czas spędzony na rozmowach, śpiewaniu, we wspólnocie. Cieszę się że mogłam uczestniczyć w tym spotkaniu.

Kasia



Spotkanie przeżyłam bardzo głęboko. Piękne konferencje księdza Sławomira bardzo pogłębiły moją wiarę, pokazały wiele ważnych aspektów. Jak to ksiądz nam powiedział każdy z nas ma swoją walizkę w której ma dobre i złe doświadczenia, wspomnienia, miłości, radości i smutki jednym słowem...wszystko. I w mojej walizce te rekolekcje pozostaną na zawsze, przeżyłam na nich piękne chwile radości bardzo żyłam się z uczestnikami. Mimo że były to 3 dni, czuję jakby minęło parę tygodni. Tak bardzo żał mi było odjeżdżać i nawet teraz ronię łzę wspominając je. Siostry promieniowały radością i humorem zarażając nas tymi cechami. Wielbiliśmy Pana tańcem i śpiewem. Udało nam się obudzić w sobie, wedle nakazu Pana Jezusa, dziecięcego ducha. Dlatego bardzo chciałam podziękować osobom, które poznałam i dziękuję wam wszystkim- jesteście CUDOWNI, pięknie tańczycie, śpiewacie, modlicie się, poznajecie i kochacie Jezusa. **TO BYŁ CUDOWNY CZAS !!!**

Kenstancja



Od 01-28.02 rozpoczęliśmy naszą przygodę ŻYWEGO RÓŻAŃCA MŁODYCH, w którą zaangażowani są członkowie WMM i sympatycy.

Każda osoba odmawia codziennie DZIESIĄTEK RÓŻAŃCA w intencji ustania pandemii!!! Każdy zaangażowany w naszą akcję, na znak przynależności, otrzymał misyjny różaniec, gdyż ogarniamy modlitwą cały cierpiący świat. Zachęcamy również inne osoby, które chciałby dołączyć do naszej wspólnoty ŻYWEGO RÓŻAŃCA, CHCEMY ofiarować Maryi kolejną RÓŻĘ!





Z PROWINCJI CHEŁMIŃSKO-POZNAŃSKIEJ

WMM Bydgoszcz

Grupa Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej z Bydgoszczy podjęła akcję „Szyjemy pomoc”. Udało im się rozwieść 3200 maseczek, które przekazali ubogim i bezdomnym. Dla niektórych osób to towar deficytowy, szczególnie potrzebny w czasie pandemii.



A tutaj... zimowo-walentynkowe spotkanie wspólnoty!





Z ŻYCIA WMM

- Zachęcamy do lektury Listu do Rodziny Wincentyńskiej na Wielki Post 2021, skierowanego do nas przez Ojca Generała Ks. Tomaza Mavriča CM: <https://famvin.org/pl/2021/02/10/ks-tomaz-mavric-cm-list-do-rodziny-wincentyńskiej-na-wielki-post-2021/>

- Trwają przygotowania do Zgromadzenia Generalnego, które odbędzie się w formie zdalnej, w lipcu 2021r. Prosimy o modlitwę w intencji tego wydarzenia!

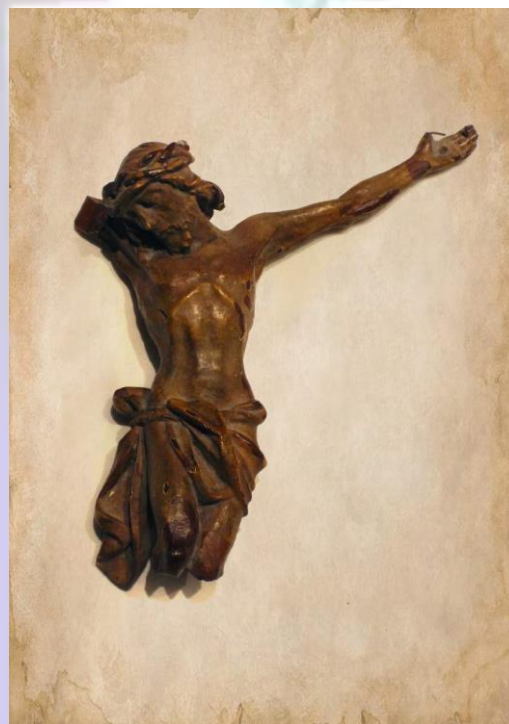
Równocześnie dziękujemy wszystkim zaangażowanym w Róże Różańcowe WMM.

Wasza modlitwa to skarb!

- Zachęcamy do dzielenia się na łamach „Niepokalanej” relacją z aktywności Waszych grup. Wystarczy wysłać mail na adres: sekretarzwm@gmail.com lub skontaktować się z Doradcą Prowincji. To piękna forma wzajemnego ubogacania!
- Już w czerwcu kolejne Zgromadzenie Krajowe WMM! Wszystkich członków Stowarzyszenia, którzy ukończyli 18 lat oraz przyjęli niebieski medal, zachęcamy do rozważenia w sercu pragnienia służby w Zarządzie Krajowym. Pytajcie, piszcie i zgłaszajcie się do Sióstr Koordynatorek Prowincji.
- Owocnego Wielkiego Postu!

„Jezus Chrystus umarł za nas. Czyż nie jest to wystarczający argument? Jezus uszanował nas do tego stopnia, że zgodził się oddać za nas życie. Wygląda na to, że byliśmy dla Niego cenniejsi niż Jego najdroższa krew, którą przelał dla naszego zbawienia”.

Św. Wincenty a Paulo



BIULETYN WINCENTYŃSKIEJ MŁODZIEŻY MARYJNEJ W POLSCE

Kontakt: sekretarzwm@gmail.com / ul. Warszawska 8, 31-155 Kraków;

Redakcja: Marlena Łopatka, Ewelina Siejak, ks. Maciej Musielak CM;

Redakcja zastrzega sobie prawo do korekty nadesłanych tekstów.

<http://www.mlodziemaryjna.pl> / www.facebook.com/WMMPolska/